

Przedmowa

Pisanie przedmowy do książki w sposób oczywisty wymaga uprzedniego jej dokładnego przeczytania... I przeczytałem książkę Michała Klichowskiego pod tytułem *Efekt neuro. Pedagogika i uwodzenie umysłów*; z wielkim zainteresowaniem, ale także ogromną satysfakcją intelektualną. Jest ona bowiem nie tylko nowatorska, ale stanowi jeszcze jedno potwierdzenie nadzwyczajnych kompetencji naukowych jej Autora, jak również przejaw jego ogromnej pasji akademickiej. To także apogeum pewnego etapu jego rozwoju naukowego.

Jest to już czwarta monografia autorska Michała Klichowskiego i warto przypomnieć tytuły poprzednich: *Między linearnością a klikaniem. O społecznych konstrukcjach podejść do uczenia się* (2012), *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji* (2014), *Learning in CyberParks. A theoretical and empirical study* (2017). Podobnie jak poprzednie publikacje, *Efekt neuro. Pedagogika i uwodzenie umysłów* stanowi przejaw oryginalnego myślenia i sposobu uprawiania nauki jej Autora. A trzeba dodać, że autorskim książkom towarzyszą artykuły, które Michał Klichowski publikuje w prestiżowych czasopismach międzynarodowych, takich jak *International Journal on Disability and Human Development*, *Scientific Reports*, *Cortex*, *Frontiers in Psychology*, *Health Psychology Report*, *Annals of Psychology*, *Acta Neurobiologiae Experimentalis*, *Brain Structure and Function*.

Dodam, że publikacje naukowe stanowią tylko jeden przejaw nadzwyczajnej aktywności akademickiej prof.

UAM Michała Klichowskiego – w wielu sferach. Między innymi, angażuje się on bardzo skutecznie w działalność naukowo-organizacyjną Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – jako dyrektor Centrum Neuronauki Poznawczej, pełnomocnik Rektora UAM ds. otwartej nauki czy kierownik Pracowni Badań nad Procesem Ucznienia Się. Można też dodać, że w latach 2019–2021 pełnił funkcję koordynatora naukowego międzynarodowego projektu badawczego *European Cooperation in Science and Technology: European Network on Brain Malformations (Neuro-MIG)*, z udziałem około dwustu naukowców z ponad trzydziestu krajów z czterech kontynentów. A wyrazem docenienia jego osiągnięć naukowych były między innymi: Nagroda Naukowa Polskiej Akademii Nauk, stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców oraz Stypendium Miasta Poznania za wybitne osiągnięcia naukowe.

Jako naukowiec Michała Klichowskiego cechuje wspomniana już ogromna pasja uprawiania nauki, pełna optymistycznego zaangażowania i radości z nowych wyzwań oraz nowych publikacji, ale także pełna wytrwałości i konsekwencji. Jest naukowcem odważnym, przekraczającym uprzednie horyzonty swojego własnego myślenia, niezamykającym się w jakiegokolwiek własnej ortodoksji epistemologicznej. Odwaga ta odnosi się jednak również do podejmowania tematów nowatorskich i oryginalnego przekraczania granic dyscyplin. Potrafi patrzeć na problemy mieszczące się w naukach przyrodniczych oczami humanisty, ale często też – przy interpretacji problemów z zakresu nauk społecznych – z powodzeniem zakłada precyzyjne okulary paradygmatu pozytywistycznego. Jest konsekwentnym interdyscyplinarystą, chociaż to pedagogika stanowi dla niego główny układ odniesienia dla prowadzonych badań oraz narracji w (na) pisanych tekstach (a także w szerszym kontekście biograficznym – w podejmowanych projektach).

I te właśnie cechy stylu uprawiania nauki oraz sposobu myślenia są znakomicie widoczne w książce, do której piszę tę przedmowę. Jest to książka odważna (czego dowodem jest także jej tytuł), bardzo intelektualna, wewnątrznie spójna i erudycyjna. Jest bardzo dobrze napisana. Prowadzone przez Michała Klichowskiego wywody zawierają jasne linie narracji i są dobrze argumentowane; cechuje je, podobnie jak inne jego publikacje, precyzja wypowiedzi i pewna, wręcz błyskotliwa, lapidarność.

Efekt neuro. Pedagogika i uwodzenie umyśłów nie stanowi „szybkiej reakcji” autora na „gorący temat” naukowy, lecz jest logiczną konsekwencją rozwoju jego naukowych zainteresowań. Od początku swojej kariery akademickiej Michał Klichowski był bowiem zainteresowany kognitywnymi kontekstami tego, co pedagogiczne, i pedagogicznymi kontekstami tego, co kognitywne. Również w najnowszej książce pedagogiczne linie narracji są kontekstualizowane w wiedzy psychologicznej, biologicznej i medycznej.

Efekt neuro to książka o zafascynowaniu współczesnej nauki, w tym także oczywiście pedagogiki, neuronauką. Przynosi ono podporządkowanie myślenia, tworzonych teorii, prowadzonych badań, a wreszcie różnorodnych praktyk (także pedagogicznych) podejściom stricte neuronaukowym. W ten sposób założenia neuronauki, jak wykazuje to Michał Klichowski, są w coraz większym stopniu bezkrytycznie aplikowane przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, co może prowadzić do erozji ich tradycyjnych tożsamości. Neuronauka staje się metanauką, kolejną wielką dominującą metanarracją oświeceniową, dostarczającą uniwersalnych pojęć i kategorii, co prowadzi do stopniowej marginalizacji dyscyplinarnych intelektualnych tradycji. To z kolei może przynieść (z)redukowanie dyscyplin nauki przez nią „uwiedzionych” – na przykład to, co pedagogiczne, może być identyfikowane przede wszystkim z tym, co neuropedagogiczne.

Poszczególne odsłony analizy spektaklu uwodzenia naukowców przez założenia i możliwości neuronauki dotyczą, aby podsumować tezy samego Autora: uwiedzenia wiedzą o mózgu i „możliwościami systemów symulujących mechanizmy neuronalne”, uwiedzenia „aplikacyjną perspektywą neurobadań” i zakładanym wykorzystaniem ich wyników; uwiedzenia „powagą mózgu” oraz „mózgocentrycznymi koncepcjami”; uwiedzenia „neurorealistycznymi możliwościami [...] wizualizowania procesów zachodzących w mózgu”, a wreszcie uwiedzenia „neuroaparaturą i laboratoryjnym stylem pracy neuronaukowców”.

Michał Klichowski w wielu miejscach swojej książki eksponuje zagrożenia, jakie niesie za sobą proces uwiedzenia dyscyplin przez neuronaukę, w tym „niebezpieczne działania ukierunkowane na edukacyjne aplikowanie niewdrożonych jeszcze metod stymulowania mózgu”. Píše bardzo krytycznie: „Doniesienia o możliwości bezpośredniego wpływania na mózg celem dokonywania modyfikacji w intelektualnym funkcjonowaniu człowieka uwodzą bowiem umysły dzisiejszych neuroprognostów do tego stopnia, że [...] postulują oni aplikację strategii neurostymulacji u osób zdrowych, w celu wspomagania procesów poznawczych”. W tym kontekście Autor pragnie w swojej książce „wskazać możliwe rozwiązania przeciwdziałające uwiedzeniu, wśród których kluczowym jest budowanie świadomości ograniczeń wiedzy neuronaukowej”.

W swoich narracjach Michał Klichowski pełni dwie role. Z jednej strony znajduje się wewnątrz neuronauki jako naukowiec, teoretyk i badacz (eksperymentator). Z drugiej strony istnieje w nim nieustanna potrzeba bycia na zewnątrz; potrzeba dokonywania ciągłej refleksji nad istotą neuronauki i jej inwazyjnym upowszechnianiem (się). A bycie w tej pierwszej roli – „obserwatora uczestniczącego” – oraz przeprowadzone wywiady z uczestnikami jego

własnych neurobadań sprawiają, że refleksja ta jest bardzo pogłębiona. Można stwierdzić, że Michał Klichowski w swojej roli „zewnątrznej” nieustannie obserwuje tegoż Michała Klichowskiego w jego roli „wewnętrznej”. Można też zauważyć przekornie, że także i sam Autor *Efektu neuro* jest do pewnego stopnia uwiedziony przez neuronaukę... i ze sceptycyzmem obserwuje swoje uwiedzenie, z którego całkowicie – jak się wydaje – nie może (nie chce?) się uwolnić. Píše bowiem: „Balansuję [...] między fascynacją a krytycyzmem”.

W swojej książce Michał Klichowski jawi się jako dojrzały naukowiec, który posiada głęboką świadomość meandrów procesu naukowego i jego skomplikowanej natury, obejmującej zawsze zarówno procesy intelektualne, jak i emocjonalne. Cechuje go przy tym głęboka samoświadomość – umie dostrzec, poddać analizie i interpretacji swoje własne podejście do (neuro)nauki, własny intelekt, własne emocje.

Wydaje mi się przy tym, że książka Michała Klichowskiego, bardzo teoretyczna i poważna, choć napisana niezwykle komunikatywnym językiem, może być umieszczona także w szerszym układzie odniesienia. Oto w jednym z jej rozdziałów Autor stawia słuszną, moim zdaniem, tezę, iż „wszystko, co rozpoczyna się od przedrostka neuro, lub jest jakoś – mniej lub bardziej realnie – powiązane z badaniem mózgu, nabiera wyższego statusu, zarówno w kontekście naukowego zaawansowania, jak i ważkości samego problemu”. I teza ta znajduje swoje zastosowanie, podobnie jak cała książka Michała Klichowskiego, w procesie zrozumienia „efektu neuro” w bardziej ogólnym kontekście. Efekt ten istnieje bowiem nie tylko w pedagogice i w innych dyscyplinach naukowych, ale także w pewnym sensie w całym społeczeństwie, w którym narasta neurotyczna wręcz fascynacja możliwościami, jakie neuronauka posiada w zakresie stymulacji mózgu. Przy czym mamy tutaj do czynienia

z kolejnym redukcjonizmem neuronauki, która w szerokiej opinii publicznej funkcjonuje jako miejsce produkcji metod zwiększania wydajności pracy mózgu.

Efekt neuro. Pedagogika i uwodzenie umysłów to książka poświęcona zarówno „efektowi neuro”, jak i stylom myślenia naukowego oraz sposobom uprawiania nauki. To książka nowatorska, precyzyjna w formie, a jednocześnie bardzo refleksyjna. Książka, którą warto przeczytać.

prof. dr hab. dr h.c. multi Zbyszko Melosik